

Stanisław Gomułka  
6 maj 2009

## UWAGI DO WYKONANIA BUDŻETU NA R 2009 PO I-wszym KWARTALE

### *A. Dochody krajowe, podatkowe i niepodatkowe*

Te dochody wyniosły w r 2008, wg informacji MF z dnia 19-go stycznia br, 238,9 mld zł i mają wynieść w rb, wg Ustawy Budżetowej na rok 2009 z dnia 9 stycznia 2009, 269,4 mld zł. Zatem dochody tego rodzaju mają wzrosnąć o 12,8%.

Tymczasem w kw I,09 dochody te wyniosły 60,5 mld zł, wobec 62,9 mld zł w kw I,08. Innymi słowy w kw I mamy w relacji rok do roku spadek tych dochodów o 3,8%.

Aby zrealizować Ustawę na rok 2009, dochody krajowe w kw II-IV,09 musiałyby wynieść 208,9 mld zł. W kw II-IV,08 dochody te wyniosły 176 mld zł. Innymi słowy, aby zrealizować Ustawę, wzrost dochodów krajowych w kw II-IV,09 w porównaniu z tym samym okresem r. ub. musiałby wynieść 18,7%.

Jeżeli jednak dochody krajowe w całym roku 2009 spadną o 3,8%, czyli o tyle samo co w kw I,09, to wyniosą 229,8 mld zł. Taki poziom dochodów oznaczałby **odchylenie wykonania od dochodów krajowych przewidzianych w Ustawie o 39,6 mld zł.**

### *B. Środki z UE i innych źródeł niepodlegających zwrotowi*

Tego rodzaju dochody wyniosły w r. 2008, wg informacji MF z dnia 19-go stycznia br, 15,2 mld zł, wobec 35,3 mld zł przewidywanych w Ustawie na rok 2008. Ustawa na rok 2009 zakłada, że te dochody w rb wyniosą 33,6 mld zł.

W kw I,09 dochody tego rodzaju wyniosły 5,8 mld zł, podczas gdy w kw I,08 wyniosły 3,2 mld zł.. Zatem wykonanie tego rodzaju dochodów jest jak dotąd wyraźnie lepsze niż bardzo niskie wykonanie w r. ub. Generalnie jest szansa, że wykonanie ustawy budżetowej w tej części będzie dużo lepsze niż 25,7% zrealizowane w r. 2008.

### *C. Wydatki i deficyt budżetowy*

W kw I,09 wydatki wyniosły 76,9 mld zł, były więc wyższe od wydatków w kw I,08 o 14,2 mld zł, czyli o 22,5%. Zatem wobec dochodów typu A i B łącznie na poziomie zaledwie o 0,5 mld zł wyższym niż rok temu, **polityka fiskalna rządu w kw I,09 była bardzo ekspansywna.**

Dwie pozycje wydatkowe w kw I,09 odbiegały znacznie od planu. Pierwsza to koszt obsługi długu zagranicznego, większy o ok. 1 mld zł. Ale koszt obsługi długu krajowego był znacząco niższy niż wynikałoby to z upływu czasu, więc w sumie budżet na koszty obsługi długu

publicznego zaoszczędził 2 mld zł. Budżet przekazał też do FUS aż o 3 mld zł mniej niż w kw I,08. W kwartałach II-IV **dotacja do FUS będzie musiała być zatem znacznie zwiększona.**

Jeśli chodzi o wynik budżetu, to w kw I,08 mieliśmy nadwyżkę 3,1 mld zł, a w kw I,09 mamy deficyt w wysokości 10,6 mld zł.

W świetle tych wyników podtrzymuję moją dotychczasową ocenę, że sprowadzenie deficytu sektora finansów publicznych w latach 2009-2010 do poziomu poniżej 3% PKB wymagałoby pakietu działań pomniejszających wydatki w skali sektora (nie tylko budżetu państwa) i/lub powiększających dochody krajowe o około 3-5 % PKB, tj około 40-60 mld zł. Przyjęcie tak dużego pakietu wydaje się być zupełnie nierealne.

Zwracam też uwagę na podobną do mojej prognozę KE, według której państwowy dług publiczny w relacji do PKB, w sytuacji braku silnych działań fiskalnych, wzrośnie z poziomu 47,1% pod koniec 2008 do poziomu 53,6 % pod koniec r 2009 oraz do poziomu 59,7 % pod koniec r 2010. Według tej prognozy deficyt sektora finansów publicznych Polski, liczony zgodnie z definicją Eurostatu, wyniesie 6,6% PKB w rb , tj około 80 mld zł, oraz 7,3% PKB w r 2010, tj około 95 mld zł, wobec 3,9% PKB czyli około 50 mld zł w r. 2008. **Ta prognoza oznaczałaby przekroczenie drugiego progu ostrożnościowego 52% PKB już w rb oraz progu 3-go 55% PKB w r 2010.** Konsekwencje tych przekroczeń byłyby bardzo poważne dla budżetów w latach 2011-2012.

D. Uwagi analityczne, dodane 8-go maja 2009.

Na spotkaniu 7-go maja z Panem Prezydentem RP, w obecności Pani Z. Gilowskiej, pojawiły się pytania o powody dużego wzrostu deficytu sektora finansów publicznych w r 2008 oraz szybkiego wzrostu deficytu w rb. Dla wielu uczestników spotkania powody te nie były jasne. Odpowiedź na pytanie drugie w zasadzie dałem już powyżej. Odpowiedź na pytanie pierwsze jest natomiast następująca.

Budżet w r 2008 został przyjęty przez obecną koalicję, ale był niemal całkowicie produktem rządu J. Kaczyńskiego. Deficyt w r.ub. 3,9% PKB czyli ok. 50 mld zł to rezultat głównie następujących czynników:

- obniżenia dochodów z racji niższej składki rentowej, w porównaniu do r 2007 o 1% PKB,
- obniżenie dochodów z racji ulgi prorodzinnej, o 0,5% PKB,
- podwyższenie wydatków z racji ponownie corocznej waloryzacji rent i emerytur, o 0,5% PKB.

Te czynniki były formalnie wzięte pod uwagę w początkowym szacunku deficytu na poziomie 2,7% PKB. Sęk w tym, że budżet na r 2008 zakładał nierealistycznie wysokie wpływy z podatków pośrednich. Jak się okazało, zawyżenie wynosiło blisko 1% PKB. Ponadto, w drugiej połowie r 2008 nieco niższe niż początkowo oczekiwano były dochody jednostek samorządu terytorialnego oraz FUS-u, efekt przychodzącego do Polski spowolnienia wzrostu. Te dwa czynniki w sumie to właśnie około 1,2% PKB.

Według KE deficyt sektora finansów publicznych w r 2009 wyniesie ok. 80 mld zł. Wzrost o 30 mld zł w stosunku do r ub wynika głównie z następujących powodów:

- obniżenie dochodów z racji reformy podatku PIT o ok 8 mld zł,
- silny spadek importu, obniżający znacznie wpływy z podatku VAT,
- silny spadek zysków , mniejszy niż założono wzrost funduszu płac, stąd niższe wpływy podatków CIT i PIT, oraz niższe wpływy do ZUS,
- wysoka dynamika publicznych nakładów inwestycyjnych, znacznie wyższa niż wzrost nominalnego PKB.

W dyskusji na temat możliwości ograniczenia deficytu sektora do np 4,6% PKB trzeba wziąć pod uwagę dwa fakty. Po pierwsze około  $\frac{3}{4}$  wydatków publicznych jest wynikiem obowiązujących ustaw . Po drugie około połowa pozostałych  $\frac{1}{4}$  wydatków to wydatki inwestycyjne, których raczej nie należałoby zmniejszać. Oszczędności można szukać w grupie ok  $\frac{1}{8}$  wydatków. Te wydatki to około 60-70 mld zł, m. inn na płace w sferze budżetowej. Pewnych oszczędności w tej grupie wydatków już dokonano. Znaleźć dalsze spore oszczędności będzie bardzo trudno. Z kolei zmiany ustawowe wymagałyby wsparcia koalicji PO-PSL przez Prezydenta , przez wstrzymanie się od weta, albo SLD lub PiS. Niestety szanse na takie wsparcie są raczej niewielkie.

Z drugiej strony mamy zagrożenie w postaci wzrostu rentowności skarbowych papierów wartościowych na międzynarodowych rynkach finansowych, z racji silnego wzrostu podaży tych papierów w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i paru innych krajach. Z takim wzrostem trzeba się liczyć w r 2010 i później. Tymczasem nawet bez tego czynnika prognoza KE szacuje deficyt sektora Polski w r 2010 na poziomie ok. 95 mld zł.